

Sygn. akt IV P 148/18

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Puławach IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Magdalena Gałkowska

Protokolant st.sekr.sąd. Katarzyna Skoczewska

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2019 r. w Puławach

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko (...) w P.

o ustalenie wypadku przy pracy

I. Ustala, że zdarzenie, które miało miejsce w dniu 26 marca 2018r. podczas wykonywania przez powódkę M. D. obowiązków pracowniczych związanych z umową o pracę łączącą ją z (...) w P., polegające na przenoszeniu przez powódkę kanistra z 15% kwasem siarkowym ważącym ok.10 kg i stawiania go pod regał, a przy trzymanym przed sobą kanistrze przy pochyleniu wystąpił u powódki ból kręgosłupa spowodowany nagłym naruszeniem artrozy kostno-dyskogennej zwięzającej otwory międzykręgowce i czynnego drażnienia korzeni zwłaszcza z poziomu L-3-L4, L4-L-5 po stronie lewej, było wypadkiem przy pracy;

2. Nakazuje ściągnąć od pozwanej (...) w P. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Puławach) koszty procesu w wysokości 403,26 zł (czteryście trzy złote 26/100) tytułem kosztów procesu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa związanych z wydaniem opinii przez biegłego.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 lipca 2018r. powódka M. D. wносиła o ustalenie, że zdarzenie, które miało miejsce w dniu 26 marca 2018r. podczas wykonywania przez nią obowiązków pracowniczych, w ramach stosunku pracy łączącego ją z pozwaną (...) w P. w wyniku którego doznała urazu kręgosłupa, było wypadkiem przy pracy.

Pozwana (...) w P. powództwa nie uznawała i wносиła o jego oddalenie.

Sąd Rejonowy ustalił co następuje:

Powódka M. D. zatrudniona jest w pozwanej (...) w P. od 1978r. jako laborant (akta osobowe). W pozwanej spółce opracowana została ocena ryzyka zawodowego dla tego stanowiska (k.108-124).

W dniu 26 marca 2018r. o godz. 6.00 powódka przystąpiła do wykonywania swoich rutynowych obowiązków pracowniczych polegających na przygotowywaniu odczynników i ok. godz. 9.00 powódka w pracowni 118 wykonywała czynności w celu otrzymania odczynnika 15% kwasu siarkowego i następnie przeniosła ze zlewu 10 litrowy kanister plastikowy z przygotowanym odczynnikiem o objętości ponad 4,5 litra odstawiając go na podłogę pod regałem (zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc k. k.177-177v). Powódka po pochyleniu się, w celu wsunięcia tego

kanistra pod regał, poczuła nagle „chrupnięcie” i silny ból w kręgosłupie lędźwiowym, utrudniający wyprostowanie się (zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc). Powódka powiadomiła o tym zdarzeniu pracownice z innej pracowni, udała się do jadalni, ale cały czas czuła silny ból (zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc). Potem przyszła przełożona M. W., która wysłała powódkę w godzinach pracy do lekarza (zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc, zeznania świadka M. W. k.99-99v).

Tego też dnia to zdarzenie zostało zgłoszone jako wypadek (k.56).

Powódka udała się do lekarza POZ w ZOZ (...) Sp. z o.o. w P. zgłaszając ból w okolicy L-S kręgosłupa, otrzymała skierowanie na zdjęcie kostne kręgosłupa odcinka lędźwiowego oraz zaświadczenie o niezdolności do pracy od 26.03.18 do 2.04.18 (k.20, zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc). W RTG kręgosłupa stwierdzono: L-S niedomknięty łuk tylny S1, Dyskopatia L3/L4, O. na przednich i bocznych krawędziach trzonów lędźwiowych, sklerotyzacja blaszek granicznych trzonów (k.21). Powódka następnie, w związku z utrzymującymi się dolegliwościami bólowymi kręgosłupa z promieniowaniem do lewej kończyny była dalej niezdolna do pracy w okresie od 3.04.18 do 15.04.18 (k. 22-23). Powódka następnie wróciła do pracy, ale utrzymujący się nadal ból nie pozwolił jej pracować, udała się więc do lekarza i otrzymała zwolnienia lekarskie od 20.04 do 21.05.2018r. (k. 24, 26).

W dniu 5 maja 2018r. u powódki wykonano rezonans magnetyczny kręgosłupa L-S i stwierdzono wtedy min. zmiany zwyrodnieniowo-wytwórcze, naczyniak trzonu (...), torbiele korzeniowe S1-S2, niewielkie dokanałowe uwypukliny tarcz międzykręgowych - k.27-28.

W dniu 21 maja 2018r. powódka skorzystała z porady lekarza neurologa i otrzymała zwolnienie lekarskie na okres od 22.05. do 22.06.18 (k. 29).

Powódka przed 26 marca 2018r. nie leczyła się z powodu dolegliwości kręgosłupa (zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc).

W dniu 11 kwietnia 2018r. zespół powypadkowy, składający się z A. P. i K. S., po przeprowadzeniu ustaleń, a w szczególności po odebraniu wyjaśnień od powódki, informacji od świadka M. W. sporządził protokół Nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy i zespół ten stwierdził, iż przedmiotowy wypadek nie jest wypadkiem przy pracy, uzasadniając swoje stanowisko tym, że nie spełnia wymogów definicji wypadku przy pracy zawartej w art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2009r. poz. 1322 ze zm.) ze względu na brak przyczyny zewnętrznej i brak urazu (dokumentacja powypadkowa - k.12-19, 43-53, zeznania świadka A. P. k.98-98v). Protokół ten został zatwierdzony przez Dyrektora Pionu (...) D. P. (zeznania świadka D. P. k.98v-99). Zdanie odrębne do ustaleń zawartych w protokole złożył w dniu 13 kwietnia 2018r. członek tego zespołu (...), wskazując że brak urazu został stwierdzony tylko na podstawie wyjaśnień powódki bez orzeczenia lekarza (k.19, zeznania świadka K. S. k.99).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc, które to zeznania są zgodne z dokumentami złożonymi do akt sprawy, w szczególności – co do stanu zdrowia przed zdarzeniem i po zdarzeniu - dokumentacją medyczną (koperta k.130, k.20-29), a co do okoliczności zdarzenia z dnia 26 marca 2018r. - z zeznaniami świadka M. W., której zeznania są wiarygodne. Zeznania więc powódki sąd obdarzył wiarą w całości, bo jak wyżej podniesiono mają oparcie w innych dowodach. Także i zeznania świadków: A. P., K. S. i D. P. nie zawierają sprzeczności pomiędzy sobą i nie są też kwestionowane przez żadną ze stron, a więc także są wiarygodne.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Na wstępie podnieść należy, że roszczenie powódki o ustalenie, że zdarzenie, które miało miejsce w dniu 26 marca 2018r. podczas wykonywania przez nią rutynowych obowiązków pracowniczych, w ramach stosunku pracy łączącego ją z pozwaną (...) w P., w wyniku którego doznała urazu kręgosłupa, było wypadkiem przy pracy, jest roszczeniem w trybie art.189 kpc, zgodnie z którym, można żądać ustalenia przez sąd istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy strona ma w tym interes prawny. Interes prawny powódki polega niewątpliwie na tym, że ustalenie

powyższe będzie miało bezpośredni wpływ na szereg uprawnień dla powódki wynikających z przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Zgodnie z brzmieniem art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002r o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2009r. poz. 1322 ze zm.), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika na rzecz pracodawcy czynności nawet bez polecenia, w czasie pozostawania przez pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Podnieść w tym miejscu należy, że zdarzenie spełniające kryterium "nagłości" musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu. Ustawowa definicja urazu – art. 2 ust 13 w/w ustawy stanowi, że „uraz” to uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego, co uprawnia stwierdzenie, że jest to przesłanka składająca się na wypadek przy pracy, lecz o znaczeniu przede wszystkim faktycznym, skoro uraz to uszkodzenie tkanki lub narządu ciała. Definicja wypadku przy pracy obejmuje tylko zdarzenia powodujące szkodę na osobie, a świadczenia w przewidziane w/w ustawie służą jej pokryciu. Szkodą na osobie jest uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia. Zakres pojęcia urazu powinien obejmować tylko uszkodzenia ciała, które zakłócają funkcjonowanie narządu, organizmu i wpływają na zdolność do pracy.

Przyczyną zewnętrzną wypadku może być każdy czynnik zewnętrzny, który jest zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. Pamiętać należy, że utrwalone już orzecznictwo Sądu Najwyższego, które są rozpoznający sprawę podziela, uznaje że gdy wystąpiło istotne pogorszenie stanu zdrowia, to uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy nie jest wykluczone. W konsekwencji nagłego zdarzenia zaistniałego w trakcie świadczenia pracy może dojść do pogorszenia stanu zdrowia pracownika już dotkniętego schorzeniem samoistnym i w takiej sytuacji również zaistnieje wypadek przy pracy, oczywiście o ile to zdarzenie istotnie i niewątpliwie wpłynie na zwiększenie już istniejącego uszczerbku na zdrowiu a jeżeli uszczerbek na zdrowiu powoda był samoistny i nie powstał jako konsekwencja zdarzenia związanego z pracą, to nie można zakwalifikować tego zdarzenia jako wypadku przy pracy zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, ponieważ nie zostały spełnione łącznie wszystkie przesłanki określone w powołanym przepisie (np. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 7 czerwca 2011 r. w sprawie II PK 311/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 grudnia 2014 r. w sprawie III APa 8/14).

Oczywiście, aby dane zdarzenie było uznane za wypadek przy pracy, to muszą wystąpić wszystkie przesłanki wskazane w art. 3 w/w ustawy łącznie i w ocenie sądu, tak było w przypadku zdarzenia, w którym uczestniczyła powódka, a mającego miejsce w dniu 26 marca 2018r.

W przedmiotowej sprawie, zespół powypadkowy powołany przez pracodawcę do zbadania okoliczności przedmiotowego zdarzenia, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, odmówił uznania przedmiotowego zdarzenia jako wypadku przy pracy, nie kwestionując okoliczności faktycznych podawanych przez powódkę w trakcie postępowania wyjaśniającego tj. iż powódka poczuła „chrupnięcie” i silny ból w kręgosłupie lędźwiowym, utrudniający wyprostowanie w trakcie wykonywania rutynowych prac tj. po pochyleniu się, w celu wsunięcia 10 litrowego kanistra plastikowego z przygotowanym odczynnikiem pod regał, który to kanister przenosiła ze zlewu odstawiając go na podłogę pod regał. Fakt, że tego dnia powódka w czasie wykonywania tej pracy poczuła nagle silny ból dolnej części kręgosłupa, wynika też z zeznań świadka M. W..

Zatem okoliczności stanu faktycznego zaistniałego w dniu 26 marca 2018r. są pomiędzy stronami bezsporne.

Natomiast zespół powypadkowy stwierdził, iż przedmiotowy wypadek nie jest wypadkiem przy pracy, gdyż nie spełnia wymogów definicji wypadku przy pracy zawartej w art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002r o ubezpieczeniu

społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2009r. poz. 1322 ze zm.) ze względu na brak przyczyny zewnętrznej i brak urazu.

Powódka w treści uzasadnienia pozwu, jak też i w czasie przesłuchiwania jej w charakterze strony, przedstawiała cały czas konsekwentnie taki sam opis stanu faktycznego, a w szczególności twierdziła, że do dnia 26 marca 2018r. nie odczuwała ona istotnych dolegliwości bólowych kręgosłupa, a te dolegliwości nagle wystąpiły i były bardzo silne, po tym, gdy tego dnia pochyliła się, w celu wsunięcia 10 litrowego kanistra plastikowego z przygotowanym odczynnikiem pod regał i od tego momentu jej dolegliwości bólowe kręgosłupa pojawiły się, nasilały się, a wobec tego była zmuszona korzystać z kolejnych porad lekarskich u lekarza rodzinnego, także i u lekarza neurologa, przyjmować leki, wykonała ona też badanie rezonansem magnetycznym. Jak zeznał świadek A. P., zespół powypadkowy, ustalając okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy nie dysponował żadnymi badaniami lekarskim, a jego zdaniem, sam fakt istnienia okoliczności podawanych przez powódkę oraz fakt, że powódka po tym dniu przebywała na zwolnieniu lekarskim nie był dowodem na powstanie urazu. Tymczasem faktem jest, że - jak zeznał powódka, a sąd dał wiarę jej zeznaniom, dopiero po tym wypadku czuła dolegliwości i cały czas wiązała ona te dolegliwości ze zdarzeniem z dnia 26 marca, bowiem, co zdecydowanie zeznała - do tego momentu nie odczuwała ona żadnych dolegliwości bólowych kręgosłupa i nie ma żadnych okoliczności, który by mogły powodować uznanie, że powódka w tym zakresie zeznaje nieprawdę.

Zatem z ustalonego stanu faktycznego, a w szczególności z zeznań powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc, jak i dokumentacji medycznej wynika, że powódka, poczuła „chrupnięcie” i silny ból w kręgosłupie lędźwiowym, utrudniający wyprostowanie w trakcie wykonywania rutynowych prac tj. po pochyleniu się, w celu wsunięcia 10 litrowego kanistra plastikowego z przygotowanym odczynnikiem pod regał, który to kanister przenosiła ze zlewu odstawiając go na podłogę pod regał, a następstwem tego pochylenia się było nagłe naruszenie artrozy kostno-dyskogennej zwięzającej otwory międzykręgowy i czynnego drażnienia korzeni zwłaszcza z poziomu L3-L4, L4-L5 po stronie lewej.

Sąd zaprezentowane wyżej stanowisko oparł o ustalony stan faktyczny i opinię biegłego sądowego z zakresu neurologii T. G. (opinia na piśmie k.139-140), która po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną i po zbadaniu powódki podała, że biorąc pod uwagę wywiad, badania diagnostyczne kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego, stan kliniczny po zdarzeniu z dnia 26 marca 2018r. i utrzymujące się objawy ubytkowe w postaci miernego stopnia zaburzeń funkcji ruchowych kręgosłupa L-5 po stronie lewej, braku odruchu skokowego lewego i zaburzeń czucia w zakresie korzeni L4-L5 po stronie lewej, to u powódki w dniu 26 marca 2018r. zaistniał czynnik wewnętrzny- schorzenie samoistne kręgosłupa, ale też i czynnik zewnętrzny – pochylenie się w celu wsunięcia 10 litrowego kanistra po regał, naruszający artrozę kostną i dyskogenną otworów międzykręgowych głównie na poziomie L3-L4 i L4-L5 strony lewej z drażnieniem korzeni nerwowych po tej stronie, a tym czynnikiem była właśnie czynność wykonywana wtedy przez powódkę, czyli przenoszeniu na odległość 3m 10 kg kanistra z ciecżą i stawianiu go w pochyleniu pod regał.

Reasumując, z opinii biegłego sądowego, którą to opinię sąd w całości podziela, bo biegła rzeczowo i fachowo przedstawiła swoją opinię, wynika że czynności pracownicze wykonywane w dniu 26 marca 2018r. przez powódkę tj. pochylenie się w celu wsunięcia 10 litrowego kanistra plastikowego z przygotowanym odczynnikiem pod regał, który to kanister przenosiła ze zlewu, odstawiając go na podłogę pod regał, spowodowało u niej nagłe naruszenie artrozy kostno-dyskogennej zwięzającej otwory międzykręgowy głównie na poziomie L3-L4 i L4-L5 strony lewej i czynnego drażnienia korzeni nerwowych po tej stronie, a to uszkodzenie czyli uraz wywołało u niej silny ból kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego.

Zatem stwierdzić należy, że ten zaistniały wtedy u powódki nagły uraz, wywołany został nagłą przyczyną zewnętrzną, czyli pochyleniem się przez powódkę w celu wsunięcia kanistra z ciecżą pod regał, który to kanister przenosiła ze zlewu. Oczywiście prawdopodobnym jest, że gdyby wcześniej w kręgosłupie powódki nie istniałyby zmiany takie jak ubytki w postaci miernego stopnia zaburzeń funkcji ruchowych kręgosłupa L-5 po stronie lewej, brak odruchu skokowego lewego i zaburzenia czucia w zakresie korzeni L4-L5 po stronie lewej, to zwykła czynność pracownicza, dopuszczalna przepisami BHP, którą powódka w dniu 26 marca 2018r. wykonywała, nie stałaby się czynnikiem zewnętrznym wywołującym w tym momencie uraz kręgosłupa u powódki. Jednakże stan zdrowia kręgosłupa powódki przed tą datą

nie powodował u niej żadnych dolegliwości i z tego powodu nie leczyła się; natomiast to po tym zdarzeniu z dnia 26 marca 2018r. powódka nagle zaczęła odczuwać silny ból kręgosłupa i inne dolegliwości, w związku z którymi istniała konieczność przebywania przez nią przez ponad 2 miesiące na zwolnieniu lekarskim. Powódka więc w wyniku tego nagłego zdarzenia poniosła istotną szkodę i była to szkoda w jej stanie zdrowia, konieczności przebywania przez nią po dniu 26 marca 2018r. na kolejnych zwolnieniach lekarskich czy długotrwałym bólu.

Zatem, stwierdzić należy, że w konsekwencji nagłego zdarzenia zaistniałego w trakcie świadczenia pracy może doszło do pogorszenia stanu zdrowia powódki już dotkniętej schorzeniem samoistnym kręgosłupa to zdarzenie z dnia 26 marca była istotnie i wpłynęło na zaistnienie u powódki po tej dacie uszczerbku na zdrowiu, który powstał jako konsekwencja zdarzenia związanego z pracą, można zakwalifikować jako wypadek przy pracy- zgodnie z art. 3 ust. 1 w/w ustawy.

Wobec tego sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu sąd orzekł w oparciu o przepis art.102 kpc.

Nakazanie pozwanemu pracodawcy uiszczenie kwoty 403,26 zł tytułem wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w związku z opinią biegłego uzasadnia przepis art. 97 w zw. z art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016r. poz. 623 ze zm.).

--

--	--

Początek formularza

--

Dół formularza